

Interpelacja do Ministra Środowiska Pana Henryka Kowalczyka sprawie ustawy odorowej.

Szanowny Panie Ministrze,

Gnojowica, którą stanowią m.in. resztki pasz, odchody, środki dezynfekcji przechowywana jest w szambie od kilku miesięcy do pół roku. W tym czasie zachodzą procesy gnilne, ale też wydzielają się gazy - cuchnące związki trujące.

Niestety powstające podczas przechowywania gnojowicy gazy powodują okropny odór, a przede wszystkim w dużym stężeniu stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka.

Namawia się hodowców, by stosowali naturalną gnojowicę w sposób niezagrażający zdrowiu ludzi, zwierząt czy środowisku. W tabeli rolniczego wykorzystania ścieków podaje się, że odległość stosowania ścieku-nawozu gnojowicy od terenów zamieszkałych nie może być mniejsze niż 200 m przy sposobie rozbryzgowym. W przypadku łąk, których się nie przykrywa, ta odległość powinna być większa.

Z kolei w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej, z którego zobowiązani są korzystać rolnicy pobierający dopłaty od ARiMR, zaznacza się, że gnojowicę należy stosować „na pola odległe od terenów zamieszkałych”.

Niestety w praktyce hodowcy mogą nie stosować się do tego zapisu bez ponoszenia konsekwencji, ponieważ brakuje norm prawnych rozstrzygających problematykę emisji odorów. Dlatego znane są przypadki, kiedy hodowcy stosują ściek gnojownicę na swoich łąkach sąsiadujących z domami i gospodarstwami innych mieszkańców wsi.

W związku z powyższym proszę o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy ministerstwo planuje wprowadzenie ustawy odorowej lub inne zmiany w prawie zaostrzające (precyzujące) stosowanie ścieku gnojowicy na obszarach wiejskich? Jeżeli tak to kiedy? Jeżeli nie to dlaczego?

Z poważaniem
Poseł Małgorzata Zwiercan